

PROTOKÓŁ NR XVI.2015
XVI sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 30 grudnia 2015 r., godz. 13:00

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Pile, Al. Niepodległości 33/35.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.
3. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.
4. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XVI sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 24 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały.

Następnie powitał radnych Rady Powiatu, imiennie – zaproszonych gości oraz pozostałych uczestników sesji i media.

Poinformował, że w dniu 23 grudnia 2015 roku wpłynął wniosek Zarządu Powiatu w Pile o zwołanie dodatkowej sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 grudnia 2015 roku, w związku z koniecznością podjęcia uchwały Rady Powiatu wskazanej w porządku obrad. Dodał, że treść wniosku Zarządu Powiatu wraz z porządkiem obrad zostały przesłane pocztą elektroniczną w dniu 23 grudnia 2015 roku.

Następnie na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 30 grudnia 2015 roku zaproponował wprowadzić do porządku obrad następujący punkt:

- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015 – jako punkt nr 3.

Dodał: „Co prawda treść tych punktów się pokrywa, ale dotyczą one innych jak gdyby ustaleń. Dlatego proponujemy to zrobić osobno.”

W związku z brakiem innych propozycji zmiany porządku obrad, Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie zaproponowanego przez siebie porządku obrad.

Rada przyjęła porządek obrad wraz z zaproponowaną zmianą wynikiem głosowania: 22 radnych za, 2 – wstrzymujących się (głosowało 24 radnych).

Ad. 2

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował: „Zacznę od wyjaśnienia, skąd dwa projekty uchwały, zmiany uchwały budżetowej roku bieżącego. Jest to kwestia właściwego podejścia Zarządu Powiatu, który zdaje sobie sprawę w temacie trudności dyskusji o pieniądzach na służbę zdrowia. Zdaje sobie sprawę z trudności dyskusji o pieniądzach dla służby zdrowia, gdzie na innych działach oszczędzamy lub będziemy oszczędzać, zdajemy sobie sprawę z gorącej dyskusji, jaka toczy się wokół tego tematu, zarówno dotyczącej Szpitala Specjalistycznego w Pile, jak i Szpitala Spółki w Wyrzysku. Chcąc Państwu ułatwić decydowanie, chcąc Państwa uwolnić od obciążeń głosowania w jednej uchwale dwóch zmian, Zarząd zasugerował te dwie uchwały. Pierwsza z nich mówi o wsparciu finansowym w kwocie 150.000 zł na doposażenie sprzętowe Szpitala Specjalistycznego w Pile. Na sali obecny jest Pan Dyrektor Rafał Szuca. Przypomnę wysokiej Radzie, iż jest to kolejna kwota, którą Powiat Pilski zamierza wesprzeć Szpital Specjalistyczny w Pile. W roku bieżącym jest to milion zł. Cieszymy się, że udało nam się w ciągu roku taką kwotę z oszczędności wygenerować i przeznaczyć ją na dosprzętowanie Szpitala pilskiego. Mamy nadzieję, że przyszły rok pomoże nam w szukaniu kolejnych oszczędności. I zgodnie z wykazem, na prośbę którą Dyrektorzy, Ordynatorzy, Kierownicy, moją jako Przewodniczącego Rady Społecznej sporządzili – mamy zestawienie najpilniejszych potrzeb, najpilniejszych remontów, zakupów inwestycyjnych, zakupów bieżących. Pan Dyrektor i jego służby dokonały oszacowania kwot niezbędnych na to, co przed chwilą mówiłem. Jest tego dużo, bo jest tego prawie 9 milionów zł. Takie jest zestawienie potrzeb zgłaszanych przez bezpośrednio zainteresowanych, czyli Ordynatorów, Kierowników, Dyrektorów. Mówimy w tej chwili o kwocie 150 jako tym projekcie uchwały, który Zarząd Państwu proponuje podjąć.”

Radny – Pan Marian Martenka poinformował: „Panie Starosto, ja chciałbym, aby Pan może wcześniej omówił jedną i drugą uchwałę, dlatego, że materiał dostaliśmy przed chwilą i prawdę powiedziawszy nawet trudno się z nim tak na gorąco zapoznać. Chcielibyśmy mieć chwilę na zastanowienie. Natomiast, żeby wiedzieć nad czym się zastanawiać, chcielibyśmy znać również uzasadnienie do pierwszej i do drugiej uchwały.”

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski odpowiedział: „Szanowni Państwo, wprowadźmy trochę logiki w myślenie. Na sesji budżetowej 21 grudnia z ust Pana radnego Mariana Martenki padła propozycja, aby zlikwidować inwestycję pod nazwą: budowa drogi Kruszki – Kijaszkowo i kwotę przeznaczyć na zakup wyposażenia Szpitala Specjalistycznego w Pile. W związku z powyższym, skoro Zarząd znalazł kwotę – może niewielką, może symboliczną, 150.000 i proponuje ją na zakup sprzętu dla tegoż właśnie Szpitala, powinniśmy razem się cieszyć. Ja nie jestem technologiemi aparatury medycznej. Jak wymieniłem, na sali jest obecny Pan Dyrektor Rafał Szuca, który ma konkretny sprzęt wskazany do zakupu i ten sprzęt zamierza zakupić na potrzeby Szpitala, w związku z powyższym ta kwota przeznaczona jest na zakup tego wskazanego w uchwale sprzętu. I tyle mam do powiedzenia. Natomiast nie będę omawiał drugiej uchwały, bo kolejność procedowania jest taka, że głosujemy jedną, za chwilę głosujemy i będziemy dyskutować na temat drugiej. Ja mam większe wystąpienie, niż obecne w tej chwili.”

Radny – Pan Kazimierz Sulima stwierdził: „Szanowny Panie Starosto, ja myślę, że trochę logiki dla wszystkich by się przydało. Jeżeli się 5 minut, czy 10 minut przed sesją daje materiały, w których są tak znaczne przesunięcia, bo uważam, że przesunięcia potrzebne, ale niekoniecznie w tym wymiarze, jak są pokazane dla tych Szpitali, licząc na Szpital pilski, jest on 10-krotnie większy od Szpitala wyrzyskiego, a zadowolenie ich kwotą 150.000, może byśmy zamienili w takim razie ten wniosek uchwały pierwszej z drugim i te proporcje zamienili. W związku z tym, że nie mamy możliwości omówienia tego, to wnioskuję, Panie Przewodniczący, o 10 minut przerwy.”

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził: „Panie Starosto, Pan z góry przesądza, o co pytałem, co zgłaszałem i jakie są moje, moja w tej chwili decyzja. Ja Pana tylko zwyczajnie poprosiłem o przedstawienie jednego i drugiego projektu, o nic więcej. Ani nie oceniałem, ani niczego nie mówiłem, więc sobie wypraszam, żeby Pan jakiegoś, tego typu wycieczki robił. Ja wnoszę o 10-minutową przerwę.”

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował: „Szanowny Panie radny Martenka, jestem bardzo precyzyjny w swoich wypowiedziach i również sobie wypraszam jakieś wycieczki w moją stronę. Jasno mówi, że procedowanie polega na głosowaniu poszczególnych uchwał w danym punkcie. Nie będę omawiał uchwały Szpitala wyrzyskiego, bo będzie na to kolejny punkt, gdzie wówczas się skupię na wypowiedzi. W tym momencie jesteśmy przy Szpitalu Specjalistycznym w Pile. Sugeruję wykorzystanie wiedzy techniczną Dyrektora medycyny, lekarza Rafała Szucy, który omówi Państwu, jaki sprzęt za kwotę, którą proponujemy przeznaczyć, ma być zakupiony. Sądzę, że lepszej wartości, niż obecność Dyrektora, nie mogę wskazać.”

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godziny 13:20.

Po przerwie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 24 radnych).

Ad. 3

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2015.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Starostę o przedstawienie projektu uchwały.

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował: „Przede wszystkim składam wyrazy podziękowania wysokiej Radzie za decyzje przed chwilą podjęte. Jest to, może wyrażę swoje osobiste, zawodowe zdanie, jeden z pierwszych kroków, który będzie wyznaczał konieczność działań powiatowych i finansów powiatowych na rzecz wspierania rzeczowego zakupów sprzętu dla naszego pilskiego Szpitala. Sądzę, że jest to naszym obowiązkiem i mogę nawet w tym momencie deklorować, że każdą opcję związaną z szukaniem oszczędności w wydatkach administracyjnych, będę Państwu proponował, abyśmy wspólnie starali się w tej sytuacji, jaka jest przed służbą zdrowia, przed jej niedofinansowaniem i przed niepewnością, jaka ją czeka, wspierać tym, czym możemy.

Chociaż te kwoty są bardzo często naprawdę symboliczne, ale sądzę, że sama ta decyzja jest bardzo ważna, za co wysokiej Radzie bardzo dziękuję. Druga uchwała również dotyczy służby zdrowia kolejnego Szpitala, drugiego z naszych Szpitali - wyrzyskiego. Szanowni Państwo, Szpital jest naszą odpowiedzialnością. To nie jest coś, co możemy powiedzieć, że ten temat nas nie interesuje. To jest Szpital Powiatowy, powiatu pilskiego i na wysokiej Radzie i na Zarządzie Powiatu Pilskiego, czy się jest radnym, czy nie, spoczywa ta odpowiedzialność. Ta odpowiedzialność spoczywa wobec naszych wyborców, naszych mieszkańców, bo tak nas geografia ukształtowała, że mamy dwa Szpitale. Jeden przestał sobie jakiś czas temu radzić, o czym za chwilę w wynikach zysków i strat Państwa poinformuję i wymaga szczególnego zwrócenia uwagi i szczególnych działań. Te działania zostały zdaniem Zarządu podjęte, o czym, za chwilę wyniki, które będę Państwu przedstawiał, świadczą i mam nadzieję, że Państwa odpowiedzialność, Państwa pomoc w uregulowaniu bagażu, bagażu z bliższej, dalszej przeszłości, pomoże, aby ten Szpital wyszedł na prostą i abyśmy byli z niego dumni, z miejsc pracy, które generuje, z opieki medycznej, którą generuje dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców oraz tego, że jednostka powiatowa zaczęła sobie radzić. Jak wygląda sytuacja na przestrzeni ostatnich lat? Straty, straty i straty. I tak, za 2012 rok na koniec roku rachunek zysków i strat wykazał kwotę: 1.260.000 zł, za 2013 rok rachunek zysków i strat wykazał stratę w wysokości: 1.680.000 zł, za 2014 rok rachunek zysków i strat wykazał stratę: 1.940.000 zł. Macie Państwo obraz trzech ostatnich lat i wizję dalszego wzrostu straty. Działania, które zostały podjęte, a zostały podjęte nie dlatego, że się Zarządowi, Staroście tak podobało, tylko zostały podjęte na interwencję bezpośrednio lekarzy, pracowników medycznych i niemedycznych. Korespondencję w zakresie apeli, pism mam tutaj. W związku z powyższym, jakby ktoś był zainteresowany korespondencją, jaka wpływała do nas od końcówki zeszłego roku i początku tego, mogę przytaczać cytatami. Szanowni Państwo, podjęliśmy działania, zmieniliśmy Zarząd, zaufaliśmy nowemu Prezesowi, który przedstawił nam nie słowa, tylko przedstawia nam wyniki, wyniki zysków i strat za rok 2015, który będę porównywał z ostatnim rokiem w układzie miesięcznym, aby pokazać Państwu, jak zmienia się kondycja i wprowadzone zmiany. Zmiany te nie są zmianami, które mogą być wprowadzone gwałtownie, bo to jest kwestia odpraw, kosztów stałych, ciągnących się, natomiast są one widoczne. I tak, szanowni Państwo, będę porównywał rok bieżący 2015 z rokiem 2014, ale pokażę Państwu w układzie miesięcznym straty, jakie były i jakie są.

Miesiąc	Rok	Strata (zł)
Styczeń	2014	299.000
Styczeń	2015	413.000
Luty	2014	133.000
Luty	2015	149.000
Marzec	2014	107.000
Marzec	2015	122.000
Kwiecień	2014	170.000
Kwiecień	2015	173.000
Maj	2014	116.000
Maj	2015	42.000
Czerwiec	2014	189.000
Czerwiec	2015	326.000
Lipiec	2014	159.000
Lipiec	2015	188.000
Sierpień	2014	175.000
Sierpień	2015	128.000
Wrzesień	2014	138.000
Wrzesień	2015	114.000
Październik	2014	127.000
Październik	2015	53.000
Listopad	2014	235.000
Listopad	2015	2.700

Widzimy efekt wprowadzonych programów oszczędnościowych przez Pana Prezesa. Jest ich kilkanaście. Te programy sprawiają, że możemy zastanowić się, możemy zaufać. Zdaniem Zarządu, oczywiście to zdanie nie jest jednomyślne, bo nigdy takiej jednomyślności wcale nie musi być, sprawił Pan Prezes, że w Szpitalu pojawiły się nadzieje wśród pracowników, którzy ufają Panu Prezesowi, wśród lekarzy, którzy również ufają Panu Prezesowi. Nie ma żądań, nie ma roszczeń, jest pełne zrozumienie. Powtórzę jeszcze raz:

jesteśmy właścicielem, jako Powiat Pilski, Szpitala Powiatowego w Wyrzysku i problem Szpitala wyrzyskiego jest problemem Powiatu Pilskiego, wysokiej Rady i Zarządu."

Radny - Pan Kazimierz Sulima stwierdził: „Szanowny Panie Starosto, przedstawił Pan przed chwilą straty z lat 2013-14-15. Ja się z nimi zgadzam, ale chciałem też powiedzieć jedną rzecz, że te straty nie wynikały z przejedzenia środków finansowych, tylko wynikały z tego, że w tym Szpitalu ciągle się coś robiło. Ja dzisiaj chcę przypomnieć, że właśnie w tym czasie została zrobiona termomodernizacja całego Szpitala, że w tym czasie zostały utworzone, zostało utworzone Laboratorium, w tym czasie został wyremontowany budynek administracyjny wraz z wydzieleniem miejsca na Przychodnię Podstawowej Opieki Zdrowotnej, że został przygotowany, przeprowadzony remont pod Pracownią Endoskopii. Co roku coś się działo i te pieniądze, które wykazuje Pan jako straty, nie poszły jako przejedzenie, a były inwestowane w majątek Spółki. Natomiast chciałbym się zapytać, korzystając z okazji, Pana dr Muetaza w kilku sprawach. Po pierwsze, co było przyczyną likwidacji Podstawowej Opieki Zdrowotnej - pielęgniarskiej, zaznaczam - pielęgniarskiej, funkcjonującej przy Szpitalu, o jakiej mówię, to Pan doktor pewno wie, która była od samego początku rentowną i dochodową działalnością? Ona została zlikwidowana i przekazana dla jednego z lekarzy rodzinnych. Nie wiem, dlaczego te działania zostały przeprowadzone. Kolejne pytanie to, czy prawdą jest, że po zlikwidowaniu Laboratorium szpitalnego, wszystkie badania, zarówno kierowane przez lekarzy rodzinnych, jak i przez Szpital, są prowadzone w Laboratorium firmy MUTMED? Czy prawdą jest, że firma MUTMED otworzyła ostatnio pracownię RTG, która przejęła wszystkie zdjęcia dla, robione do tej pory w pracowni RTG szpitalnej, a pani, która prowadziła tę pracownię RTG przyszpitalną w zasadzie została bez pracy, która zatrudniała cztery dodatkowo osoby i te osoby zostały przejęte przez firmę MUTMED? Oczywiście kwestia kolejna: jak na dzisiaj wygląda wykonanie kontraktów? Bo z tego, co ja pamiętam 95% Oddziałów w poprzednim, przy poprzednim Zarządzie wykonywała w 102-105% kontrakt lekarski. Na dzień dzisiejszy z tego, co słyszę, to żaden kontrakt nie jest wykonany. Z czym to się wiąże? Mimo, iż zlikwidowaliśmy Przychodnię Podstawowej Opieki Zdrowotnej, w dalszym ciągu nie ma możliwości wykonywania kontraktu, bo ta Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej kierowała właśnie pacjentów do naszego Szpitala. Dzisiaj okazuje się, że lekarze rodzinni wcale nie rzucili się ze skierowaniami do naszego Szpitala. Jak to się ma, jedno do drugiego?"

Radna - Pani Maria Augustyn zapytała: „Gdyby Pan Starosta był uprzejmy podać stratę za 2015 rok całkowitą, bo tu my mieliśmy takie cząstkowe dane i nie zdążyliśmy tego zliczyć? To jest pierwsze pytanie. I drugie, ponieważ jedno zadał już mój kolega, drugie pytanie: kiedy Zarząd podjął decyzję o przekazaniu tego miliona na Szpital w Wyrzysku, bo nie mamy *Informacji o pracy, Informacji Starosty o pracy Zarządu*? Kiedy, którego dnia była podjęta taka decyzja, że dzisiaj ją rozpartujemy?"

Pan Franciszek Tamas – Starosta Pilski poinformował: „Szanowni Państwo, przede wszystkim na pierwsze pytanie Pani radnej Augustyn nie odpowiem, bo rok budżetowy 2015 jeszcze trwa. Dwa dni, ale jeszcze trwa. Podaliśmy dane za listopad, które są odnotowane. Natomiast wróć do wypowiedzi Pana radnego Kazimierza Sulimy, bo mówi Pan - inwestycje. Ja nie neguję inwestycji. Były, zewnętrzna część obiektów - termomodernizacja, okna - potwierdzam. No wewnątrz trochę to gorzej wygląda, ale zewnętrzne działania zostały podjęte. No kotłownia jako taka jeszcze została. Natomiast nie mówmy o zadaniach inwestycyjnych, bo mówmy raczej o przychodach ze sprzedaży usług i kosztach. I tak, za 2012 przychody wyniosły 16.185.000, a koszty: 18.000.288, koszty operacyjne, czyli z samego założenia nie było możliwości opracowania zysku, nie mówiąc o inwestycjach i tak

kolejne lata to samo zawierały. W związku z powyższym same koszty mówiły o tym, że należy podjąć działania oszczędnościowe. Tak każdy rok wyglądał po kolei. Szanowni Państwo, jest na sali doktor Muetaz. Pytania, które zadał Pan radny Kazimierz Sulima, są pytaniami z gatunku tych ciężkich, bo w samej wypowiedzi Pana radnego padają sugestie, które wymagają zastanowienia i zanegowania. W związku z powyższym mam nadzieję, że taka negacja za chwilę z ust Pana Prezesa padnie, jeżeli Pan Przewodniczący udzieli głosu Panu Prezesowi, będę bardzo wdzięczny."

Przewodniczący Rady poinformował: „Ale zanim udzielę głosu Panu doktorowi, to może jeszcze radni są chętni do zabrania głosu, więc bardzo bym prosił, najpierw jeszcze radni, a potem dopiero Pan doktor, bo być może jeszcze będą też pytania również do Pana doktora."

Radny - Pan Janusz Kubiak poinformował: „Otrzymaliśmy sprawozdanie z 5 lutego 2015 roku, przygotowane przez poprzedni Zarząd Szpitala w Wyrzysku. Z informacji wynika, że faktycznie kontrakt został wykonany, jeżeli chodzi o Narodowy Fundusz, w kwocie nawet wyższej, niż to wynikało z umowy. Czyli wystąpiły nadwykonania. Moje pierwsze z pytań dotyczy tych informacji, które oczywiście w tym jest przekazana, że te nadwykonania za 2014 rok wynoszą ponad 410.000. Czy te pieniądze zostały przez Narodowy Fundusz uiszczone, czy to też wpływa na ogólną stratę związaną ze Szpitalem wyrzyskim? Następne pytanie. Z tego sprawozdania wynika, że po podjętych uchwałach na pokrycie strat, bilans za 2013 rok z wykorzystania strat ubiegłych wynosił 1.478.567,12 zł, natomiast bilans za 2014 z wykazaniem strat z lat ubiegłych w łącznej kwocie 2.650.690,04 zł. Także te cyfry się trochę różnią od tego, co słyszałem. Ale mam jeszcze inne pytanie, związane z umowami leasingowymi, dotyczące dwóch karetek, które w ten rok były do wykupu i jak to się zakończyło. Czy faktycznie nastąpiło rozliczenie i wykup tych karetek? A nadto na ten rok w budżecie powiatu przewidziano w rezerwie kwotę 500.000 związaną ze zwrotem, rozumiem, pożyczki udzielonej w 2014 roku z możliwością oczywiście przedłużenia, dotyczącą właśnie, Spółce, Szpitalu, kredytu, kwoty pożyczki, kwoty 500.000. I na co został wykorzystany kredyt też 500.000 w tym roku pobrany przez Szpital. Ponadto jeszcze mam pytanie związane ze sprawozdaniem finansowym RBGZ, dotyczące zobowiązań wymagalnych, gdyż są dokonywane operacje księgowe związane z zawartymi ugodami. I kwestia zaległości powyżej 90 dni ma to znaczenie, że sporządza się nowy harmonogram w świetle tego sprawozdania. Nie są one już wymagalne, ale one w rzeczywistości istnieją. I jakie to są te zobowiązania, niezależnie od terminu, wymagalne wobec różnych dostawców i kontrahentów szpitala? Dziękuję. Acha, jeszcze może jedno pytanie. Co się stało w związku z likwidacją Oddziału Neonatologii z wyposażeniem Wielkiej Orkiestry Świątecznej?"

Radny - Pan Marian Martenka poinformował: „Od dłuższego czasu domagaliśmy się dyskusji na temat Szpitala Powiatowego w Wyrzysku. Od dłuższego czasu prosiliśmy o wynik finansowy i zupełnie świadomie, celowo, nie zostało to nam dostarczone. Pan, Panie Starosto tutaj nam rzuca jakieś cyfry, a ja bym wolał mieć je przed sobą, żeby również potrafić i mieć możliwość ich oceny. Nie zrobił Pan dyskusji na temat Szpitala Specjalistycznego, mówiąc nam, że wynik Szpitala jest taki doskonały. Dlaczego czekał Pan do ostatniego prawie dnia roku, żeby wrzucać nam taką, takie dofinansowania? Mówi Pan i udowadnia nam tutaj, że kondycja Szpitala i działania Pana Prezesa Muetaza są takie doskonałe. Podliczyliśmy. Do listopada tego roku zadłużenie jest około 1.700.000, strata, przepraszam, strata jest około 1.700.000. To jest więcej, niż w 2012 roku, to jest więcej, niż w 2013 roku, a tak naprawdę, nie wiadomo ile to będzie, jeśli podliczymy jeszcze miesiąc grudzień. Dlaczego do ostatniego dnia z tym czekamy? Powiem tak, kontrakt Szpitala jest nierealizowany, niższy w 2015, niż był wcześniej. Nie jest realizowany kontrakt z Chirurgii,

Oddziału Chirurgicznego i Oddziału Wewnętrznego. Jakaś przyczyna tego musi być. Skupia się Pan, Panie Starosto na rzeczach związanych z administracją, z pielęgniarkami. Tak naprawdę nie widzę tutaj żadnej oszczędności w tym zakresie, bo tak naprawdę tych osób jest więcej, a nie mniej. Nie wykonuje Szpital kontraktu, a jednocześnie POZ w całości już w tej chwili jest przekierowany, prawie że, przez MUTMED. Dlaczego MUTMED nie kieruje do swojego Szpitala Powiatowego mieszkańców powiatu? Jaka jest tego przyczyna? Jaka jest przyczyna niewywiązywania się kontraktów. Nie wystarczy rzucić kilka cyfr, żebyśmy my tutaj mieli przekonanie, że ten Szpital rzeczywiście przechodzi jakąś metamorfozę. Te zadłużenia z lat wcześniejszych zawsze były związane z remontami. Szpital w momencie, kiedy stał się Spółką, był piekielnie zaniedbany. Naprawdę. Myślę, że radni, którzy byli w tamtym okresie, myślę, że Pan, Panie Starosto, jako Wójt, też tam bywał wcześniej, więc wie dokładnie, jak było wcześniej. Więc ta zmiana w tym okresie, o którym Pan mówi, czyli 2012, 2013, 2014, związana z zadłużeniem, związana była z doprowadzeniem do stanu technicznego umożliwiającego podpisywanie w ogóle kontraktów. W tej chwili ja nie widzę żadnego postępu, żadnego postępu, jeżeli chodzi o rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem tego Szpitala. Poza jednym - zwijaniem się. Zwijaniem, bo zwija się, wycofuje się Laboratorium, za chwilę pewnie Endoskopię, Rentgen, nie ma już wszystkich kontraktów na Poradnie, za moment najprawdopodobniej nie będzie innych. Ja nie widzę tutaj, żeby jakiegokolwiek działania Pana Prezesa związane były z rozwojem tego Szpitala, z rozwojem tego Szpitala. Ale wolałbym dyskutować o tym Szpitalu mając dokumenty i mogąc je przeanalizować. A tego nam Państwo, myślę, że świadomie nie dostarczyliście. Z pełną premedytacją tego nam Państwo nie dostarczyliście."

Radna - Pani Maria Augustyn stwierdziła: „Skoro już znamy narastającą stratę Szpitala do listopada, chciałabym, żeby Pan Prezes, jak będzie się wypowiadał, podał przewidywaną stratę za grudzień i wtedy będziemy mieli pełny obraz. I nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie, kiedy Zarząd podjął decyzję o przekazaniu miliona na ten Szpital, bo słyszałam w telewizji o tym jakieś dwa tygodnie temu, a także o tym, że być może Szpital będzie sprzedany w prywatne ręce. W związku z tym zastanawiam się, czy to nie będzie prezent dla przyszłego właściciela, nie mówiąc o naszym planie 500.000 w przyszłym roku, który w tej sytuacji też jest zagrożony, skoro sytuacja Szpitala jest zła. A mamy w planie zwrot pożyczki."

Radny - Pan Kazimierz Sulima poinformował: „Dla uzupełnienia, chciałbym jeszcze zadać pytanie dla Pana Starosty. Ile w sumie będzie wynosiła, będą wynosiły dopłaty w 2015 roku dla Spółki Szpital Powiatowy w Wyrzysku przez cały rok? Jaka kwota to jest w sumie, sumaryczna? I korzystając z okazji, że za chwileczkę będzie udzielony głos dla Pana Prezesa, chciałbym zadać dodatkowe jeszcze pytania. Takie pierwsze to, czy zatrudnianie dodatkowych osób w administracji, czy rozbudowywanie administracji jest, ma sens w sytuacji tak trudnej, finansowej Szpitala? A z tego, co wiem, Pan Prezes zatrudnił dwie osoby dodatkowo w administracji. Po drugie, czy w trakcie likwidacji Oddziału Położniczego, które z pań położnych zostały zwolnione, czy tylko te dwie, którym kończyła się umowa kontraktowa? A pozostałe, czy zostały przeniesione na inne stanowiska i czy to jest prawda? I oczywiście sprawa bardzo ważna, Pracownia Endoskopii, którą poprzedni Zarząd wyremontował, stworzył, zakupił endoskop. Z tego, co wiem, za poprzedniego Zarządu w Pracowni Endoskopii pracowało trzech lekarzy endoskopistów i mieli ustalone stawki 50 zł za gastroskopię i 75 zł za kolonoskopię. Na dzień dzisiejszy słyszałem, że już pracuje tylko dwóch lekarzy. Natomiast ci lekarze dostali podwyżkę stuprocentową. Czy to jest prawda? W związku z powyższym, niewykonywanie kontraktu, mimo, iż on został zwiększony na Pracownię Endoskopii, prowadzi do tego, żeby udowodnić, że ta Pracownia Endoskopii jest

nieprzydatna i przynosi straty, a prawdopodobnie taką samą Pracownię Endoskopii ma firma MUTMED. Czy to jest związane z tym, żeby uratować tamtą Pracownię Endoskopii, czy też nie? I ostatnie pytanie: czy prawdą jest, że budynek administracyjny będzie przeznaczony do wydzierżawienia i będzie się starała o to firma MUTMED? Bo z tego, co słyszałem, jak wejść nowe przepisy, pomieszczenia, w których mieści się firma MUTMED nie spełniają warunków dla prowadzenia tej działalności, więc doszły do mnie słuchy, że firma MUTMED jest bardzo zainteresowana wydzierżawieniem tego obiektu."

Radny - Pan Mirosław Pierko poinformował: „Ja tak przysłuchuję się tej dyskusji, bo nie mam takiej wiedzy, jak tutaj koledzy z Platformy Obywatelskiej, którzy tu przez 8 lat rządili w powiecie, no i poprzednicy, którzy tu jeszcze wcześniej też rządili od kiedy powstał powiat. No, być może był to błąd przejścia dwóch Szpitali na mienie Powiatu Pilskiego i w Wyrzysku i tu Szpitala Specjalistycznego w Pile, bo, jak sama nazwa wskazuje, Szpital Specjalistyczny mógłby być Szpitalem ponadpowiatowym, a w sumie regionalnym i taką funkcję na dzień dzisiejszy spełnia. I tak tu słucham i słucham tych dyskusji i tak się zastanawiam, żeby nie przedłużać, bo znowu może zostanie wykasowany, jak ostatnio w Telewizji, w AŚCIE, że na trzy moje wypowiedzi została puszczone tylko jedna. A w powtórkach, obiecali, że puszcza wszystkie wypowiedzi. To tak na marginesie, bo tak też można medialnie kreować wypowiedzi. Ja bym tak od Państwa, oprócz tej krytyki, nie wiem, czy konstruktywnej, ale oprócz tej krytyki, chciałbym usłyszeć, jaki Państwo mają pomysł na Szpital w Wyrzysku, bo przecież kiedyś Państwo stworzyło z tego Spółkę, Spółka była oddłużona do zera, zadłużona ponownie. Bo ja w sumie, jako mieszkaniec innej części powiatu, to powinienem być przeciwny Szpitalowi wyrzyskiemu, no ale obywatele, mieszkańcy powiatu pilskiego tamtej części również czegoś oczekują. I mówię, no może Państwo mają jakieś tu, swój pomysł na Szpital, co zrobić w Szpitalu w Wyrzysku, żeby było bardzo dobrze."

Pan Franciszek Tamas - Starosta Pilski stwierdził: „Wypowiedzi medialne, mówiące o Szpitalu. Przypomnę, że Zarząd Powiatu Pilskiego jednocześnie stanowi Zgromadzenie Wspólników Szpitala Powiatowego w Wyrzysku Spółki prawa handlowego, w związku z tym wiedza na temat wniosków, jakie składa Zarząd Szpitala do Zgromadzenia Wspólników, jest wiedzą dostępną od dawna. Zgromadzenia Wspólników w miesiącu grudniu, o ile mnie pamięć nie myli, odbyły się dwa. W związku z tym dyskusja o pieniądzach na rzecz Szpitala wyrzyskiego jest dyskusją, która trwa od ponad miesiąca czasu. Decyzję, kiedy Zarząd podjął o proponowaniu kwoty blisko miliona złotych dla Szpitala. Posiedzenie Zarządu Powiatu Pilskiego odbyło się dzisiaj, od godziny 8:00, również miało miejsce i dyskusja o projektach uchwał, które do Państwa trafiły również w dniu dzisiejszym – były. Jaką kwotę przeznaczył Powiat Pilski na wspierania Szpitala wyrzyskiego w 2015 roku? Raz była to kwota 800.000, raz kwota 500.000 zł. Łącznie jest to 1.300.000 zł. Ale nie do tego chciałem nawiązać. Proszę Państwa, część z Państwa, którzy dyskutują w tym temacie, przypomina mi takiego gościa, który trafił do restauracji, nazamawiał towaru, a potem nie chce za niego zapłacić. To nie są zobowiązania, które wynikają z 2015 roku. To są zaszłości, jak Państwu przedstawiałem, rachunki zysków i strat z lat poprzednich. To są rachunki niezapłacone od 2012 roku, bo takie też wystąpią i wcale niezwiązane z termomodernizacją, tylko na bieżące utrzymanie. To są rzeczy, które należy uregulować, bo odsetki, które od nich narastają stanowią kwotę kilkuset tysięcy złotych rocznie. Chcąc uniknąć płacenia odsetek w tej wysokości, należy zobowiązania ponad trzyletnie uregulować. Ta kwota pozwoli Prezesowi na spłacenie starych zobowiązań i wyjście z sytuacją finansową na bieżące utrzymywanie. Pan Prezes za chwilę w swojej wypowiedzi się odniesie do Państwa spostrzeżeń i uwag, tak, jak uczynił to w obecności zarówno Zarządu, jak i Zgromadzenia Wspólników. I mam nadzieję, że tych,

którzy tak nie wierzą, że idzie ku dobremu, jest w stanie przekonać. Ja tylko powiem, że wielokrotnie słyszałem rozmaite dywagacje na temat połączenia Pana Prezesa działalności. Pan Prezes jest człowiekiem, który zna się na biznesie medycznym i jest dla nas osobą, która naprawdę wie, o czym mówi i wie, w jaki sposób prowadzić działalność medyczną, aby nie przynosiła strat."

Pan Eligiusz Komarowski - Etatowy Członek Zarządu Powiatu w Pile stwierdził: „Rozmawiamy o czasie teraźniejszym, natomiast myślę, że warto też przytoczyć kilka faktów z przeszłości, z przeszłości, sprzed kilku lat, przełom roku 2009/2010. W tamtym czasie pełniłem funkcję radnego Rady Miejskiej w Wyrzysku. Jako plenum Rady mieliśmy obowiązek oczywiście opiniowanie, zaopiniować przekształcenie Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpital w Wyrzysku w Spółkę, planowane przekształcenie Spółki, w Spółkę prawa handlowego. Powiem tak, w tamtym czasie, przecież Państwo sprawowaliście władzę. Nie jestem w tym momencie oryginalny, ani odkrywca, natomiast warto to przytoczyć. Obecny i siedzący tutaj naprzeciw mnie Pan, aktualnie radny, były Starosta Tomasz Bugajski wielokrotnie przedstawiał nam koncepcję przekształcenia Szpitala w Spółkę jako antidotum na ówczesne niedociągnięcia tej jednostki. Szpital miał być krainą mlekiem i miodem płynącą, Szpital miał funkcjonować w nowym otoczeniu konkurencyjnym, w nowej strukturze. Co się stało? Przez kilka lat Państwo przed chwilą, szczególnie Pan radny Sulima wskazywał takie argumenty, że przecież nie przyjedliśmy tych pieniędzy, inwestowaliśmy. Tak, to się zgadza. Do tego momentu się zgadzamy, natomiast należy sobie zadać jedno pytanie, czy te inwestycje były w aktualnej, czy przeszłej kondycji finansowej tej Spółki celowe. Ja nie mówię, że nie były niepotrzebne, bo przecież każdy z nas chce się leczyć, że tak powiem, w lepszych jednostkach. Prawda? Każdy z nas chce jeździć pewnie mercedesem, a jeździ z nas tu, nie wiem, no może dwie, trzy osoby. Dlatego cokolwiek robimy, mierzymy siły na zamiary, prawda, na nasze możliwości. Bo to nie jest sztuką, prawda, no zapożyczyć się, nie jest sztuką popaść, nie wiem, w pętlę zadłużenia, w pętlę finansową. Dlatego myślę, że powinniśmy zmierzać w naszej dyskusji do tego, żeby odpowiedzieć sobie na dwa pytania: czy przez dzisiejszą pomoc Państwa w głosowaniu i na przykład uznaniem, że pomoc finansowa w Spółce Szpital Powiatowy w Wyrzysku powinna być udzielona, czy możemy w ten sposób tą jednostkę docelowo uratować, uratować jej byt, funkcjonowanie, oczywiście dla dobra mieszkańców, wszystkiego, bo ja powiem tak, ja przez kilka lat byłem sąsiadem tego Szpitala, mieszkałem, można powiedzieć, za płotem tego Szpitala. I nawet mi się zdarzyło też być raz w jakimś wypadku, w pewnym wypadku, po pewnym wypadku być hospitalizowanym w tym Szpitalu kilka dni. Ja pamiętam, na sali leżał mieszkaniec Piły. To nie jest Szpital tylko, prawda, dla mieszkańców gminy Wyrzysk, Łobzenica, Białośliwia, Miasteczko. To jest Szpital Powiatowy i myślę, że ta nasza dyskusja powinna iść w tym kierunku. Natomiast co jeszcze jest istotne i ważne? Oczywiście sumujemy tutaj stratę. Państwo na szybko podliczacie, że (na gorąco) 10, czy 11 miesięcy jest ona wyższa, niż rok temu, warto sobie zadać też jedno pytanie: od kiedy zarząd sprawuje dr Muetaz? Doktor Muetaz, oczywiście w wielkim zaokrągleniu, sprawuje ten zarząd pół roku. Więc tak naprawdę oceniamy doktora Muetaza przez pryzmat jego działań. Co więcej, to nie jest też tak, że nikt z nas nie jest czarodziejem, prawda, ma różdżkę czarodziejską, dotknie i nagle jesteście wszyscy tutaj, no, jakby to powiedzieć, czarodziejami biznesu i ze strat pojawiają się zyski. Pewne działania wymagają upływu określonego czasu. I puentując, myślę, że my wszyscy, ja się wypowiadam oczywiście jako członek Zarządu tylko, powinniśmy skupiać się na tym, żeby udzielić sobie odpowiedzi na te dwa pytania: czy możemy ten Szpital, jesteśmy w stanie, czy chcemy przede wszystkim, żeby on funkcjonował? I drugie pytanie: czy przez naszą decyzję x, czy y możemy temu Szpitalowi pomóc? Bo ja na początku swojej wypowiedzi przywołałem tutaj głosy obecnego, siedzącego na sali ówczesnego Starosty

Tomasza Bugajskiego i obecnego radnego i ja nie sędzę, żeby w tamtym czasie Pan Bugajski, Pan radny Bugajski z premedytacją mówił nieprawdę. Nie. On wierzył w sukces, prawda, On wierzył, że się uda. Państwo przecież, większość z Was wtedy też była już radnymi, wierzyliście w to. Prawda? Chyba temu, nie ma wątpliwości co do tego. Czas pokazał, że te Państwa prognozy, decyzje ówczesne Zarządów Szpitali, nie do końca były trafione. I tutaj naprawdę nie spierajmy się, czy ta inwestycja była potrzebna, czy nie była potrzebna. Tak, pewnie wszystko było potrzebne. Ale jeżeli, nie wiem, uruchamiamy Przychodnię POZ, która do dnia prawie że dzisiejszego przynosiła straty, Przychodnia, przecież każdy mieszkaniec Wyrzyska miał swojego lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, to nie jest tak, że ci pacjenci tam około 1,5 tysiąca oni gdzieś byli, ci pacjenci, w kosmosie. Nie, oni byli przypisani do określonych lekarzy. Oczywiście pod wpływem działań jakichś marketingowych, czy to z rządu Szpitala, czy innych osób, przechodzili, prawda, jako pacjenci podstawowej opieki zdrowotnej przy Szpitalu Powiatowym. Mieli oczywiście do tego prawo. Szpital miał prawo taką też działalność też prowadzić. Natomiast należy ją ocenić – czy skórka była warta wyprawki. I w tym kierunku, myślę, że powinniśmy dyskutować tutaj, a nie dzisiaj się przerzucać argumentami, kto jest bardziej winien, a kto mniej.”

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował: „Zostałem troszeczkę wywołany do odpowiedzi, więc powiem w ten sposób, że nie wiem, czy Pan, jako radny wtedy gminy Wyrzysk wiedział o tym, że Szpital wyrzyski nie mieścił się w żadnym systemie, żadnej siatce szpitali powiatowych w Wyrzysku. Gdyby nie inicjatywa Pana Starosty Bugajskiego wtedy, to tego Szpitala już by dzisiaj nie było po prostu. I to był cel – utrzymanie tego Szpitala. Zdecydowanie. Taka jest prawda. Jego nie było po prostu w systemie szpitalnictwa powiatowego. To wszyscy chyba tamci radni z tego wiedzą, że już by go dawno nie było. A natomiast jeśli chodzi o wysokość przekazanych kwot, to ja powiem: żaden Zarząd za mojej pamięci, a jestem trzecią kadencją radnym, nie przekazał w roku tyle dotacji, jak ten dzisiejszy, jeśli udzielimy tego jeszcze milionowego wsparcia dla tego Szpitala. 2.300.000 przekazane dla naszego pilskiego Szpitala byłyby doskonałym zastrzykiem w ich funkcjonowaniu. Natomiast dla tego malutkiego Szpitala uważam, że to jest za dużo. To jest przejadanie pieniędzy.”

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził: „Ja myślę, że, będę krótko, Pan, Panie Starosto, w działaniach Pana Prezesa, Pan wierzy tym działaniom i wierzy, że ten Szpital da się uratować. A ja nie. I tym się różnimy. Pan widzi w Szpitalu rozwój, a ja widzę zwijanie. A co do perspektyw, jakie ten Szpital miał poprzednio, to poprzedni Zarząd rozwijał się, poprzedni Zarząd budował: laboratorium, Endoskopię, POZ, kupowana była karetka. Widać było chęć do tego, żeby stworzyć bardzo komplementarne działalności medyczne w jednym miejscu po to, żeby stało się to dużym ośrodkiem medycznym z czasem scalającym i skupiającym dużo większą rzeszę. Ja się zgadzam z Panem Komarowskim w jednej rzeczy, w czasie: rok, dwa temu, bardzo wielu mieszkańców, nie tylko z Piły, ale w ogóle z terenu powiatu i spoza powiatu, leczyło się w tym Szpitalu. Ten Szpital odczarował jedną rzecz przez pewien okres czasu – z zwykłej umieralni naprawdę stał się dobrym Szpitalem z dobrymi lekarzami, z dobrymi fachowcami, z fachowcami przyjeżdżającymi tam z zewsząd po to, żeby pokazać, że to miejsce warte jest utrzymania. I to była cena i to było to, o czym tutaj Pan Pierko pyta, jaki jest pomysł. Taki był pomysł na wtedy. W tej chwili sami Państwo mówicie, wszystko zostaje, rezygnuje Szpital z wielu rzeczy. Czyli, ja powiem inaczej, można przekazywać pieniądze, jeśli się widzi sens ich przekazywania, jeśli jest jakiś plan, że jest jakaś perspektywa działania. Ja widzę perspektywę, po raz kolejny mówię, zwijania się. Dlatego mam ogromne wątpliwości do przekazywania tych środków. A co do tego, jaki jest nasz pomysł, to Pan, Panie radny, jest w Zarządzie i Pana obowiązkiem jest w tej chwili szukanie

strategii dla tego powiatu i to Pan powinien te rozwiązania szukać. A jeśli Pan nas zaprosi do tej dyskusji nad Szpitalem, bardzo chętnie będziemy w niej uczestniczyć, po otrzymaniu wszystkich dokumentów niezbędnych.”

Pan Eligiusz Komarowski - Etatowy Członek Zarządu Powiatu w Pile stwierdził: „Myślę, że, właśnie tak ad vocem, wobec obydwóch Panów radnych, moich szanownych przedmówców, ja myślę, że tak może od ostatniego Pana radnego, określanie, czy to była umieralnia, jest myślę, że w jakimś stopniu, myślę, że dużym, krzywdzące przede wszystkim dla ludzi pracujących tam, pracujących w tym Szpitalu, w tamtym czasie. Czy to byli lekarze, czy to była obsługa pielęgniarska, czy personel pomocniczy. Ja byłem pacjentem tego Szpitala w 2008 roku, a więc w okresie, gdy jeszcze nie był Spółką. To tak na marginesie. Natomiast moja diagnoza jest taka, mam do niej prawo jako wieloletni mieszkaniec tej gminy, ja zresztą dzisiaj nawet powiedziałem, inwestowanie w ten Szpital przez ostatnie lata to było takie, można powiedzieć potocznie, rozpasanie się inwestycyjne, to było inwestowanie części od mercedesa w starego fiata 126p. I chciałbym nazwać rzecz po imieniu, z ekonomicznego punktu widzenia było to przeinwestowane i stąd dzisiaj i dzisiaj ma Pan rację, że w tym roku pomoc, którą tutaj planujemy udzielić Szpitalowi wyrzyskiemu, pewnie będzie największa w ciągu minionych lat. Natomiast proszę pamiętać o jednej rzeczy, mówił o tym też Starosta, to nie są skutki naszych działań tutaj z kilku miesięcy, to są skutki no niestety działań poprzedników naszych. Tyle może.”

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował: „Ja tylko takie jedno pytanie tutaj do kolegów siedzących, koleżanek i kolegów siedzących naprzeciwko z Platformy Obywatelskiej. Czy Państwo proponują likwidację tego Szpitala wobec tej sytuacji? No bo trzeba dać jasny przekaz, bo jak nie przekazemy tych pieniędzy, no to zacznie się proces likwidacji tego Szpitala i jasną deklarację – jesteście Państwo za utrzymaniem Szpitala, czy za likwidacją?”

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował: „Ja się odniosę do wypowiedzi na razie Panów Członków Zarządu – Pana: Eligiusza i Mirosława. Byłem w Zarządzie i byłem w czasie, kiedy Pan Starosta Bugajski temat stawiał tego Szpitala, który był w sytuacji bardzo trudnej. Nie pamiętam, żeby mówił o mleku, czy miodzie płynącym, tylko się mówiło o tym, że Szpital w sytuacji jest trudnej. Stąd nastąpiło przekształcenie tego Szpitala w Spółkę. Brał udział w tym Starosta Piechocki, radny Madej, wielu radnych brało udział i nie pod hasłem mleka, czy miodu, tylko chodziło o ratowanie tego Szpitala. Pan radny Pierko mówi, że Platforma, czy ma pomysły. Platforma przez ten czas działała ku temu, żeby Szpital uratować. Te nakłady, jakie były czynione pozwoliły na uzyskiwanie w ogóle kontraktu i pewno radny Starosta Piechocki potwierdzi, że po likwidacji Oddziału Ginekologicznego i Noworodków ten wynik byłby zupełnie inny. Byłoby blisko milion złotych lepszy wynik, niż z tym Oddziałem. Także należało te działania dalej kontynuować bez tego Oddziału już i wynik byłby lepszy. A to, co Państwo żeście podjęli, te działania z Panem Muetazem, to nie są żadne działania rozwojowe, tylko to jest tak, jak mówimy, zwijanie i brak w ogóle żadnych perspektyw. Taki Szpital nie ma racji bytu, kiedy się wszystko zwija, nic się nie robi, tylko nie wiem, co tam się w ogóle robi w tym Szpitalu. Pan Starosta Tamas, nie wiem, jakie ma wykształcenie, ale ostatnio mi zarzucił brak wiedzy ekonomicznej, mimo, że jestem ekonomistą z wykształcenia, ale jak dzisiaj słyszę, Pan Starosta mówi, że strata Szpitala w roku 2015 to jest wynik zadłużenia w latach poprzednich, to z tego widzę, że Pan Starosta nie ma pojęcia, co to jest strata, że to jest różnica pomiędzy przychodem, a wydatkami, a nie jakieś tam długi. Także proszę na przyszłość nie stawiać w wątpliwość co do mojego wykształcenia, no bo proponuję zacząć od siebie. A to są podstawowe pojęcia ekonomiczne.”

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził: „Panie radny, absolutnie jesteśmy za rozwojem Szpitala wyrzyskiego, bo od początku temu przyświecały wszelkie nasze działania. To po pierwsze. Jednak chcę widzieć, że pieniądze tam inwestowane nie będą pieniędzmi, które za moment i tak, wskutek likwidacji poszczególnych Oddziałów, będą trafiły do MUTMEDu, tak, jak POZ, tak, jak Laboratorium i wiele innych rzeczy. Chcę mieć pewność, że pieniądze tam zainwestowane będą zainwestowane w ten Szpital. Chcę widzieć plan, który będzie adekwatny do tego, jakie pieniądze tam będziemy przekazywali. I to chciałbym wiedzieć najpierw, nim będę taką decyzję podejmował.”

Radny – Pan Marian Madej złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady stwierdził: „Ale zanim Pański wniosek poddam pod głosowanie, udzielam głosu Panu Prezesowi Nasrullahowi. Obiecaliśmy to jeszcze wcześniej.”

Pan Almuetaz Bellah Nasrullah – Prezes Zarządu Spółki z o.o. Szpital Powiatowy w Wyrzysku stwierdził: „Dużo się mówiło. Nie wiem od czego zacząć. Musiał bym chyba tutaj siedzieć, nie wiem, do wieczora z Państwem i omawiać tego wszystkiego. Ale powiem, postaram się krótko punkt po punkcie odpowiedzieć na pewne, niektóre pytania, które mają rzeczywiście znaczenie i myślę, że radni w dużym stopniu mają dużą informację, szczególnie radni opozycji, dużą informację na temat Szpitala. To jest jedna rzecz, ale też mają dużo nieprawdziwych informacji. Niepokojące jest to dla mnie, skąd informacje też wynikają, wychodzą na zewnątrz Szpitala. Ale bardziej niepokojące, dlaczego te informacje wychodzą na zewnątrz w sposób nieprawdziwy. Są przekształcone i inaczej odebrane. Ja zostałem Prezesem pół roku temu. Nie każdy z Państwa wie. Na samym początku ja nie zabiegałem się o tego stanowiska. Zarząd Powiatu no namawiał mnie do tego stanowiska, gdyż byłem też członkiem Rady Powiatu. Namawiał mnie, ponieważ szukał sposób dla Szpitala, żeby wyszedł on z tego kryzysu, który jest. Bo kryzys Szpitala nie powstał dzisiaj, tylko on istnieje od 4 przynajmniej lat, bo pierwszy rok może, jeszcze jak Spółka była bez obciążeń, jeszcze nie był najgorszy, ale też był ujemny. Kolejne lata, jak tutaj Pan Starosta opowiadał, przeczytał z dokumentacji, wynika, że każdy rok skończył powyżej 1,5 mln prawie że, do 2 mln prawie że doszedł ostatni rok. Strata Szpitala na koniec 2014: 5.200.000, na koniec czerwca – samo pierwsze półrocze zakończył Szpital na 1.217.000. To nie ja tego generowałem. Generował poprzedni Zarząd. Ja mogę odpowiadać za to, co się dzieje od lipca do tej pory. I tutaj właśnie Pan Starosta przedstawił krok po kroku informacje, które nie są fałszywe. To są informacje wynikające z księgowości. Pierwsze widoczne zmiany, bo wiadomo, że wprowadziłem od samego początku program restrukturyzacji. Ten program restrukturyzacji zapowiadał, że będzie dokonywał cięcia kosztów o 2,5 mln. W tej chwili mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że w dużym stopniu udało się tego wprowadzić. Na dzisiaj około 150.000 miesięcznie mamy cięcia kosztów. Wyniki widoczne są od miesiąca września, bo wiadomo, ten program wprowadzony jest stopniowo i do końca grudnia wprowadzany i jeszcze część jego przechodzi na następny rok. Miesiąc wrzesień: 114.000. Poprzednie lata – była o wiele większa strata. Miesiąc październik: -53.000. To jest wynik, którego rzadko kiedy ktoś osiągnął. Miesiąc listopad jest -2.700 zł, czyli prawie jest zbilansowanie Szpitala w tym miesiącu. Miesiąc grudzień. Pytała Pani radna o miesiąc grudzień, więc powiem tak: ja już kończę pomału grudzień i wiem, jak miesiąc grudzień się skończy. Skończy się z zyskiem prawie do 100.000 zł. Żadnej straty w grudniu nie może być. Dlaczego? Dlaczego poprzednie miesiące były nieco gorsze? Bo wprowadzaliśmy program restrukturyzacji, np. czerwiec, lipiec i sierpień też były trudne dla Szpitala. Po pierwsze przemiany w Szpitalu nastąpiły wiadomo i kadrowe i finansowe. Dużo kosztów niestety generował z powodu odpraw, odpraw Prezesa, które sięgały prawie 100.000 zł, odpraw

Dyrektora ds. medycznych, odpraw pracowników, którzy zostali zwolnieni, odprawy ze stanowiska, które zostały zlikwidowane. I tutaj te koszty były bardzo widoczne w tych pierwszych trzech miesiącach. Ale na końcu widać, że idziemy w dobrą drogę. Szpital się nie zwija. Szpital idzie w dobrym kierunku. Proszę mi podać przykład, który, chociaż jeden, że Szpital nie robi czegoś, czego nie robiło się wcześniej, nie mówiąc o POZ. POZ musiał być zamknięty, ponieważ POZ przynosił 300.000 straty rocznie. Państwo macie tutaj w dokumentacji z interpelacji, 300.000 zł co roku, 23.000 co miesiąc. Nie było widoków na poprawę. Dlaczego? Bo POZ miał około 1600 pacjentów zbieranych w ciągu 3 lat. Przez kolejne 3 lata jakbyśmy zbierali kolejnych pacjentów, to musimy zatrudniać kolejnych lekarzy, kolejnego personelu, kolejne pielęgniarki. Więc ta strata zawsze będzie. POZ są dobre dla lekarzy, którzy pracują sami w POZ. Wtedy są dobrze opłacane i zarabiają. Nie są dobre w takim Szpitalu właśnie, który zajmuje się szpitalnictwem. Laboratorium ja bym nie chciał zmienić tutaj, bo mam takie odczucie zresztą, że tu nie chodzi o Szpital. W tej dyskusji wcale nie chodzi o Szpital, tylko chodzi o mnie, chodzi o tutaj jakieś niechęci opozycji do mojej osoby. Chciałbym, bo tutaj podkreślacie, że Laboratorium w roku 2014 średnio kosztował Szpitalowi 63.000 zł, w 2013 też w granicach 60.000, w poprzednim 2015 – te miesiące pierwsze, pierwsze 8 miesięcy, to średnia kosztów Laboratorium: 57-8 tysięcy zł. Po ogłoszeniu konkursu i wyłonieniu nowej firmy, która prowadzi laboratorium bez żadnej szkody dla Szpitala, bo badania są robione w Szpitalu, sprzęt szpitalny dzierżawiony przez tą firmę i personel oczywiście, kto był chętny przyjść do firmy nowej – przyszedł, a kto nie, to po prostu zrezygnował. Więc powiem tak: październik, listopad, w październiku i w listopadzie mamy nową firmę laboratoryjną. Koszta były 60-63. Pierwszy rachunek w październiku wynosi po odciążeniu kosztów dzierżawy: 38.000 zł. To jest prawie, ponad 40% w planie. W listopadzie jeszcze mniej, ok. 37.000. Więc, jeżeli my nie będziemy brać pod uwagę ekonomię prawidłowego funkcjonowania Szpitala, to my daleko nie zajdziemy. Nikt, żaden Zarząd tego Szpitala dobrze nie poprowadzi. Przejdę do tego, co Państwo tutaj zarzucali, że MUTMED na tym wszystkim zarabia. Powiem z czystym sumieniem: nie. Moja żona nie ma żadnego udziału, ani interesu w tym, żeby obca firma weszła na rynek z laboratorium. Dlaczego? Bo te firmy nie tylko prowadzą laboratorium szpitalne, ale też opanują cały rynek, bo to są firmy bardzo tanie, bardzo tanie badania proponują lekarzom rodzinnym. Ogólnie mówiąc, moja żona prowadzi laboratorium MUTMED, który wykonuje usługi laboratoryjne tylko dla MUTMED i dwóch swoich przyjaciół, którzy przez wiele lat wykonywali badania w laboratorium MUTMED. Więc nie ma mowy tutaj o tym, że odkąd ja zostałem Prezesem, lekarze rodzinni poszli do MUTMED-u, bo nie mogli pójść, bo oni w MUTMED-zie nie są. Nie są i nie byli. Nie byli w Szpitalu też. Wszyscy lekarze rodzinni mają wykonane badania w laboratoriach zewnętrznych, sieciowych, typu: Diagnostyka i Vitalabor. Więc to nie są firmy, żaden z nich nie robi w MUTMED-zie i żaden z nich nie robiło też laboratorium i nigdy nie robił. Pamiętam czasy, kiedy powstało Laboratorium szpitalne, były bardzo duże ambicje i wielkie ambicje, że przyjmą wszystkich lekarzy rodzinnych dookoła. Były przygotowane także cenniki dosyć takie atrakcyjne, ale nie dali rady. Nie dali rady i nie ze mną, tylko nie dali rady z sieciówkami. RTG. Jak wygląda sytuacja RTG? MUTMED zakupił rentgen rzeczywiście w listopadzie w zeszłym roku 2014. Zamówił go w marcu, jeszcze ja byłem Dyrektorem MUTMED-u, ja zamawiałem, ja przygotowałem, ja tym wszystkim się zajmowałem. Sprzęt został uruchomiony niedawno, dwa miesiące temu. MUTMED wykonuje badania rentgenowskie tylko dla swoich przychodni – dla MUTMED-u. Lekarze rodzinni nadal robią w Szpitalu. Jeżeli tutaj ktoś Państwu naopowiadał, że MUTMED przyjął wszystkich lekarzy rodzinnych, do tego jeszcze pracownicy Szpitala, czyli pani, która prowadziła, znaczy miała kontrakt ze Szpitalem na wykonanie tych badań, została bez pracy i jej pracownicy zostali bez pracy, to są oczywiście nieprawdziwe informacje, bo pani nadal pracuje. Pani nadal pracuje, tylko ona po prostu w tej

chwili wypowiedziała umowę poprzednią i startuje do konkursu następnego na wykonanie badań rentgenowskich. Dlaczego? Dlatego, że ona miała taką umowę skonstruowaną, że dostawała za wykonanie każdego badania 8 zł dokładnie, bo wiem, a ponieważ MUTMED robił u siebie, to i zmalala się ta suma i jej się nie opłaca. I dlatego tutaj w tej kwestii ona wypowiedziała umowę. A my, jako Zarząd ogłosiliśmy nowy konkurs na wykonanie usługi laboratoryjnej. Więc tutaj nikt nie został bez pracy i pracownicy nadal z nią pracują i ona jest też chętna zgłosić się do nowego konkursu na oczywiście na nowych zasadach i zobaczymy jak to się skończy, bo to będzie w styczniu ogłoszone. Skierowanie do Szpitala przez lekarzy rodzinnych. Często mówi się o tym, że to MUTMED nie kieruje i to MUTMED, że tak powiem, przez niego nie ma wykonania w Szpitalu, albo Szpital nie ma pacjentów. Wcale tak nie jest prawdą. Ja mam statystykę, mogę kiedyś Państwu udostępnić, ale nie w tej chwili, bo tego jest ogrom, że MUTMED od 2008 roku, dużo wcześniej, zanim jeszcze Szpital powstał, kierował do Szpitala, zanim Spółka powstała, kierował do Szpitala i dzisiaj nadal kieruje i cały czas kierował. Ta suma się nie zmieniła, jeżeli chodzi o ilość pacjentów. Bardziej nie kierowali do Szpitala lekarze rodzinni, którzy stracili pacjentów, szczególnie pacjentów DPS-ów. MUTMED nie miał DPS-ów, więc nie przejmować tym i nie wpłynęło to na pracę MUTMED-u. A w tej chwili skierowania lekarzy rodzinnych wygląda tak: mieliśmy oczywiście pewien ciężki okres, odkąd ja przyszedłem na Prezesa, te 3-4 miesiące, zresztą nie tylko – od marca, od lutego, był pewien zastój, nie było pacjentów w Szpitalu. Ale po tych wszystkich rozmowach, po tych wszystkich zmianach, które dokonałem i poprawy, znacznej poprawy stosunków z lekarzami rodzinnymi i lekarzami specjalistami, dzisiaj mamy o 50% więcej skierowań od lekarzy rodzinnych. Przedtem Szpital musiał to regenerować, albo no nadrabiać pacjentami, kierując sam sobie z izby przyjęć i z pogotowia. Praktycznie, mówią tutaj niektórzy radni, że kontrakt był wyrabiany. No, owszem, był wyrabiany i nadal jest wyrabiany. Te 3 miesiące, 4 miesiące w środku tego roku były trudne, nie był wyrabiany kontrakt, ale październik, listopad, grudzień – kontrakt 100% - tak jest wyrabiany. Gdybyśmy zrobili kontrakt w czerwcu, w lipcu i w sierpniu, to nie mielibyśmy minusów, bylibyśmy po prostu zbilansowani przez całe półrocze. Czerwiec zakończyliśmy ze stratą, tak, jak wspominałem: 1.000.217 zł. Znaczy zakończyliśmy, poprzedni Zarząd oczywiście zakończył. Dzisiaj mamy na koniec grudnia, na koniec listopada 1,7 mln straty, też z małym kawałeczkiem. W grudniu, tak, jak mówiłem, do 100.000 prawdopodobnie na plus będziemy, czyli ta strata na koniec roku może ewentualnie osiągnąć około 1,5 mln, z tego 1,2 mln były wygenerowane jeszcze w czerwcu, czyli około 300.000 w ciągu ostatnie pół roku. To jest niewielka suma. Proszę zobaczyć do dokumentów, że w poprzednich latach przez drugie półrocze strata sięgnęła więcej, niż milion. Więc Szpital jest w o wiele lepszej kondycji, niż był i nie możemy tutaj wypowiadać, że Szpital się zwija, bo on się nie zwija. W Szpitalu robi się wszystko. Robi się, mamy tyle pacjentów, że możemy się wyrobić w ostatnim kwartale. Kolejna sprawa, którą chciałbym tutaj, na którą chciałbym odpowiedzieć: wykonanie kontraktu, tak, jak powiedziałem – jest w tej chwili wykonane. Kontrakt całościowo na rok 2015 nie był wykonany w wysokości około 5%, ponieważ od stycznia do czerwca też były niewykonania w wysokości 7%, więc nie mogliśmy nadrobić tą stratę, która nie była wykonana przedtem i nam, zakończyliśmy rok z niewykonaniem kontraktu 5%, ale tych pieniędzy nie straciliśmy do końca, ponieważ możemy dokonywać przesunięcia i tych pieniędzy odzyskać i mamy to już prawie zrealizowane. Nadwykonania z 2014 roku. W 2014 roku były nadwykonania rzeczywiście niewielkie, kilkadziesiąt tysięcy złotych, i nie są oczywiście zapłacone przez Fundusz i Fundusz nikomu nie płaci. Tu kolega, Dyrektor Szpitala w Pile potwierdza, że Fundusz nie jest chętny do zapłaty żadnych nadwykonań. Więc one są, nadal wiszą w powietrzu. I czekamy na łaskę Funduszu, żeby nam chciał to zapłacić. Zakup karet w leasingu. Wszystkie karetki zostały już wykupione. Leasing się skończył ostatniej karetki w zeszłym miesiącu, mercedesa. I to zostało wykupione, karetki są

własnością Szpitala. Ktoś z radnych mówił o ramię, o RTG ramię C. Owszem, planujemy zakup RTG ramię C, żeby rozwinąć urazówkę w Szpitalu w Wyrzysku. Nie tworzymy żadnego oddziału ortopedycznego jako konkurencji dla Szpitala w Pile, jak na poprzednich sesjach słyszałem, tylko w ramach kontraktu chirurgicznego mamy Pododdział Urazowo-Ortopedyczny. Do tej pory ten Pododdział nie był wykorzystywany, bo brakowało sprzętu typu właśnie RTG ramię C. Udało mi się uzgodnić z wszystkimi Burmistrzami pięciu gmin dookoła Wyrzyska, że nam dotują ten sprzęt w pierwszym kwartale 2016, więc ten sprzęt będzie kupiony – owszem, ale z pieniędzy Gmin. I to nam pozwoli na rozwój urazówki. Dlaczego mi bardzo zależy na urazówce? Bo bardzo mi zależy na rozwoju Szpitala w zakresie operacji, operatywe. Straciliśmy Oddział Ginekologiczno-Położniczy nie z naszej winy, nie z mojej winy. Gdybym wcześniej przyszedł do Szpitala, to w życiu bym nie pozwolił, żeby ten Oddział się zamknął. Ale niestety nie był wykonany wcześniej, że tak powiem, plan naprawczy dla tego Szpitala. Więc ta urazówka jest konieczna dla nas, bo mamy wiele, wiele przypadków urazowych, bo mieszkamy przy drodze nr 10, w rolnictwie, a my jesteśmy, musimy liczyć się na łasce Szpitala w Pile, żeby nam tych pacjentów przyjął i zoperował. A Pila niestety ma długie kolejki, bo oni wyrabiają kontrakt z nawiązką i nie są zainteresowani przyjmowaniem pacjentów ze Szpitala w Wyrzysku, czy z Chodzieży, czy ze Złotowa. Mają dość, bo wszyscy do tej Pily kierują. Więc, mając dosyć dobry kontrakt chirurgiczny, o którego musimy się starać, żeby wyrobić, więc pomyślałem, że w ten sposób rozwiążemy problem urazówki, czyli wspomozemy Szpital w Pile. Pacjenci będą zadowoleni, bo urazówka jest bardzo ważna, żeby natychmiast było to robione, a nie czekało się długo. A po trzecie kontrakt będziemy mieli w 100% wyrobiony bez problemów. Czy go na koniec półroczu wyrobimy, czy nie, czy NFZ obetnie nam ten kontrakt, czy nie obetnie, tak, jak właśnie się stało teraz, w tym roku? Niestety NFZ co roku obcina kontrakt, co roku. Wyposażenie likwidowanego Oddziału Ginekologiczno-Położniczego. Wyposażenie nadal stoi, nikt nic, niczego nie sprzedawał. Oddział stoi zamknięty, wyposażenie też jest w środku. Tam, gdzie można było wykorzystać to wyposażenie, na innych Oddziałach, tak, jak na Oddziale Pediatrycznym, to załatwiliśmy pozwolenie przez WRP, żeby nam pozwolili przesunąć tego sprzętu. A to, co nie trzeba, nie można było, nie trzeba, to zostało tam. Myślę o tym, jeszcze nie jestem do końca przekonany, czy nie uruchomimy znowu Oddziału Ginekologicznego, jeżeli będziemy mieli obiecany dobry kontrakt. A jeżeli to się nie uda wywalczyć, to myślę, że tutaj ze Szpitalem w Pile uda nam się ten sprzęt przekazać do Szpitala w Pile za jego ewentualną wartość. Tak, jak Państwo już słyszeli w kilku moich tonach, ja nie jestem konkurencją, jako Szpital w Wyrzysku, oczywiście, dla Szpitala w Pile, tylko ja współpracuję ze Szpitalem w Pile na każdym szczeblu. I staram się, żeby uzupełniać się nawzajem. O stracie w Szpitalu w Wyrzysku mówiłem – na koniec grudnia, która by miała być, ale nie będzie. O wykonaniach kontraktu też mówiłem, z tym, że to nie jest tak, jak Państwo mówicie, że to jest wina MUTMED-u, że nie kierują do Szpitala. Bo tak, jak mówiłem, statystyka pokazuje, że 50% więcej kieruje się w tej chwili do Szpitala w Wyrzysku, niż przedtem, ponieważ pacjentów, którymi uzupełniało się przez izby przyjęć i pogotowia, są drogimi pacjentami. Najlepszymi pacjentami są pacjenci planowi, bo to są pacjenci, którzy wyrównują sprawy nagłe ze sprawami właśnie planowymi, jeśli chodzi o finanse. Poza tym MUTMED nie jest jedynym tutaj, jedyną przychodnią w okolicy Szpitala w Wyrzysku, bo cały czas mówi się o MUTMED, MUTMED, że jest winny wszystkiego, bo to przecież MUTMED ma wszystkie przychodnie. Wcale nie. MUTMED, dla orientacji, mogą Państwu powiedzieć, ma 15000 pacjentów, a w terenie Szpitala w Wyrzysku, w tych pięciu gminach jest 40000 pacjentów. Więc 25000 należą do innych przychodni. I to, co wspominałem, MUTMED właśnie kieruje do Szpitala, a nie kierowali inni. W tej chwili zaczęli właśnie kierować coraz więcej. A administracja. Dwie nowe osoby w administracji. Znowu tutaj jest informacja, która do Państwa dotarła, ale nieprawdziwa. Jest zatrudniona

jedna osoba w administracji rzeczywiście, ale na zastępstwie, ponieważ osoba, która zajmuje się zamówieniami publicznymi jest w ciąży i planuje jeszcze jeden rok macierzyńskiego. Dopiero właśnie urodziło się dziecko, dopiero w tym miesiącu grudniu. I jeszcze jeden rok nie będzie pracować, więc w tym miejscu zatrudniliśmy osobę, która się na tym zna, bo to jest drażliwy temat i będzie pracować na zastępstwie, dopóki nie wróci poprzednia pracownica. Jedna osoba rzeczywiście szkoli się w księgowości. Jest to księgowa z wykształcenia, ponieważ nasz księgowy główny za dwa miesiące odchodzi na emeryturę. Więc tutaj trzeba w jego miejsce kogoś szkolić, żeby jego ewentualne odejście na emeryturę zastąpić. Powiedziałbym więcej, z administracji zostały nawet rozwiązane dwie umowy. Właśnie w administracji. Trzecia będzie w marcu rozwiązana, bo to jest jedna umowa, która (z PFRON-u), zaraz się skończy i nie będzie przedłużona. I dwie osoby zostały – jedna za porozumieniem stron zwolniona, a druga bez porozumienia stron, ponieważ ta też osoba nie pracuje tak, jak by się chciało. Więc tutaj jest jednak też oszczędność. I nawet administracja o trzy osoby mniej zatrudnienie, a nie o dwie więcej. Położne gdzie w tej chwili pracują? Położne wszystkie są wykorzystane. Trzy położne miały rozwiązaną umowę na samym początku, czyli pod koniec czerwca zakończyła się ich umowa i z nimi nie przedłużono tej umowy. A pozostałe, które są, to są położne z ochroną albo związkową, albo przedemerytalną. Ich jest około 8. I niestety wszystkie są na ochronie i tutaj w tym zakresie poprzedni Zarząd też nie mógł nic zrobić. Więc ja te położne wszystkie kierowałem do innego miejsca pracy, oczywiście po przeszkoleniu. Powiem przykład, gdzie one trafiły. Jedna położna trafiła do statystyki, przeszkolona została, ponieważ pani ze statystyki poszła na emeryturę w październiku. Druga położna trafiła do sterylizacji, ponieważ pani ze sterylizacji w lipcu poszła na emeryturę. Trzecia poszła na rejestratorkę Oddziału Dziecięcego, też po przeszkoleniu, ponieważ też ta pani poszła na emeryturę w październiku. Cztery z nich poszły na Oddział Wewnętrzny jako opiekunki medyczne, bo inaczej nie mogą pracować jako pielęgniarki, wykorzystane, bo tam jest potrzeba rzeczywiście zwiększyć siłę pielęgniarską i tutaj opiekuńczą. Jedna osoba pracuje w magazynach, więc też, bo tam osoba, która pracuje, poszła na emeryturę. Więc, jak Państwo widzą, tutaj wykorzystaliśmy możliwość, że kilka etatów mogliśmy jakby zmienić, bo poszło na emeryturę, a w to miejsce daliśmy do pracy te położne. Łącznie w programie restrukturyzacji jest 13 etatów, które zostały zlikwidowane, a w ich miejsce właśnie albo zajęły położne, albo nikt, po prostu nie był tam potrzebny. Endoskopia. To jest właśnie temat, który ktoś z Państwa tutaj ruszył i jest zupełnie nieprawdziwy. Mi się wydaje, że ten temat mógł Państwu przekazać tylko ktoś z Zarządu poprzedniego. Endoskopia jest sprawą bardzo wrażliwą, ponieważ ja zastałem Szpital w bardzo trudnej sytuacji kadrowej, o tym nikt nie mówi. Z dniem objęcia stanowiska, ja dostałem wypowiedzenia codziennie lekarzy, przeważnie lekarzy. Pielęgniarki niektóre też. Oczywiście to są osoby, które były, może tak powiem, z poprzedniego obozu. I lekarze, składając mi wypowiedzenia, to zazwyczaj usłyszałem różne motywacje, albo sprawy rodzinne, albo jakieś tam - nie opłaca się, albo na przykład, że on miał z Panem Dyrektorem inny, umowę ustną, miał umowę na papierze inną, a umowę ustną inną. On zarabiał 50 zł, tak jak tutaj radny powiedział, za gastrokopię, 50 zł za kolonoskopię, ale on miał zarabiać gdzieś tam, na przykład na Oddziale, robiąc zabiegi, zarabiając na zabiegach. Nie będę takich szczegółów tutaj opowiadać, bo to są trochę tajemnice, że tak powiem, nadużywanie tych umów tutaj mi nie pozwala, bo tak, jakbym wszystko wykladał na sali, ale takie były fakty. Dlatego było, trzeba było nieraz uregulować, usiąść z tym lekarzem, który przyszedł do mnie z wypowiedzeniem, że on odchodzi i porozmawiać. On mi to przedstawił, że miał zarobić więcej, a teraz skończy się z tymi 50 zł za badanie, a jemu to się nie opłaca. Więc negocjowaliśmy stawki na nowo. Za ile - to akurat tutaj nieistotne, ale bywało tak, że 50 zrobiło się nagle 100 zł. Rzeczywiście. Ale proszę się nie dziwić, bo lekarze niestety są w cenie. I to są pojedyncze, oczywiście, przypadki. To nie jest tak, że wszystkie umowy zostały

zmienione. Ale to pokazuje patologię zawierania umów jeszcze z poprzednim Zarządem, bo ja miałem bardzo dużo wypowiedzeń lekarzy, którzy mieli zupełnie inne układy poprzednio zawierane i głównie to ustne, ciche układy. Budynek administracji, ktoś z Państwa mówił, że miał być tutaj opróżniony i wydzierżawiony przez Firmę MUTMED. Oczywiście to są czyste bzdury, bo to nieprawda. Ponieważ MUTMED ma swoje pomieszczenia, w których pracuje przecież 13 lat, są zgodnie z wszelkimi umowami, nie ma żadnego problemu. Nie ma żadnych zamiarów zmieniać lokalu, tym bardziej, że lokal, w którym się znajdowało POZ, dzisiaj to jest budynek, który ma, tam, gdzie POZ był, to jest budynek, który ma 70 m². To jest budynek, który nie wystarczy nawet na prowadzenie nawet dwóch gabinetów na krzyż, a co dopiero mówić o całej działalności gabinetów. Wiem dobrze też, że MUTMED ma wykupiony budynek w centrum miasta, 450 m i w każdej chwili ja, jako Dyrektor w tamtych czasach chciałem to wyremontować i uruchomić, ale wszystko to odeszło w niepamięć na razie, ponieważ podjąłem decyzję i wyzwanie tutaj Szpitalowi pomoc. Tak, oczywiście każdy może to zrozumieć inaczej. Jeden może zrozumieć, że tutaj MUT, czy ja tutaj próbuję interesy dla MUTMED-u załatwiać, a inni widzą to zupełnie inaczej. Każdy ma swój rozum i każdy może to inaczej wytłumaczyć. Ja mówię z czystym sumieniem. Nie mam nic do ukrycia. I tutaj MUTMED żadnego biznesu w tym nie ma. Mało tego, moje działania powodują, że MUTMED na tym traci. Nie dosyć, że stracił swojego menadżera, czyli ja, mnie, ale stracił też na sprowadzeniu obcego laboratorium tutaj na miejsce, ponieważ takie laboratorium jest tak konkurencyjne i takie stawki ma niskie, że nikt nie jest w stanie z nimi walczyć. No i na wiele innych oczywiście działaniach. Ktoś tutaj z Państwa mówił o umieralni. Tutaj kolega radny, też jako członek Zarządu to na to odpowiedział. Ja czuję tutaj jakbym miał déjà vu, bo to słowo słyszałem już dawno z ust poprzedniego Starosty, Pana Mantaja, że w Szpitalu kiedyś była umieralnia. Ja pracowałem w Szpitalu, ja pracuję w Wyrzysku w Szpitalu na Oddziale Chirurgicznym, pracowałem tzn. od 2004 roku. Nigdy nie było tam umieralni. Szpital zawsze funkcjonował, zawsze miał dobrą opinię, jedynym jego problemem to były finanse. Zawsze miał problemy finansowe. Więc mówiąc o umieralni, to proszę przedstawić statystykę, bo ja mam statystykę. A statystyka wygląda tak, że liczba zgonów w tamtych latach jest taka sama, jak teraz w poprzednich latach, czyli odkąd powstała Spółka. Owszem, zrobiono wiele w Szpitalu, inwestowano wiele, ale czy słuszne, to decyzję zostawiam dla Państwa, bo ja uważam, że nie wszystkie decyzje były słuszne. Inwestować to ja bym chciał, ja bym chciał wydać nawet 10 lub 20 milionów. Ale czy ja mam pieniądze na inwestycje? Nie mam, więc nie inwestuję. A Szpital ma się dobrze i w przyszłym roku wykazuję Państwu, że będzie się bilansować. W 2016 planuję, że będzie na zero, a nawet może na plus - cały rok oczywiście. A jeżeli się okaże po pierwszym kwartale, po drugim nawet kwartale, że idziemy w dobrym kierunku i bilansujemy się, to ja mam plany, które rozwiną Szpital. A dzisiaj nie mogę powiedzieć o tym, że z czystym sumieniem, że będę tworzył nowe Oddziały, bo nie wiemy, nie jestem w stanie powiedzieć w tej chwili z czystym sumieniem, czy mam na to pieniądze, bo nie mam. Termomodernizacja. Była mowa też o kosztach, które były w poprzednich latach, że m.in. była termomodernizacja. Chciałbym tylko tutaj poprawić ten jeden punkt, bo termomodernizacja była wykonana zanim powstała Spółka i Pan radny o tym wie. W całości zakończyła zanim powstała Spółka. Także 2008-9 i 10, tak mi się wydaje, tak, chyba nawet dziesięciu nie załapała, tylko w poprzednich latach. A strata 5,2 mln na koniec 2014 to owszem, to jest w dużej mierze inwestycje: inwestycje w POZ, inwestycje w Laboratorium, inwestycje też i w Endoskopii. Ale pytanie, czy to były słuszne inwestycje. Moim zdaniem nie."

Pan Franciszek Tamas - Starosta Pilski poinformował: "Nie chciałem głosu zabierać, bo sądzę, każdy z nas odpowiedział sobie. Natomiast ja mam takie dwie wycieczki osobiste w moją stronę. Pierwsze od Pana radnego Przeworka. Nie wiem, skąd Pan wyskoczył z takimi

pytania, bo Pan mi takiego przypomina niedźwiedzia z gawry przebudzonego, który gdzieś strzeli i dalej przyśnie za chwilę. W związku z tym jedna uwaga do mojego wykształcenia. Jestem absolwentem Akademii Rolniczej Cieszkowskiego w Poznaniu, pracę dyplomową pisałem w Katedrze Ekonomiki i Organizacji. Tyle, jeżeli chodzi o moje wykształcenie. I sądzę, powinno Panu wystarczyć. Drugą rzeczą - Pan radny Martenka, który w sposób taki samozachwytowy opisywał Szpital i dokonania. Ja w ramach faktów również, które bardzo kocham, przedstawię Panu pismo Związków Zawodowych Pracowników Służby Zdrowia, Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, Organizacji Zakładowej NSZZ oraz podpisu pracowników Szpitala, jest to z grudnia 2014 roku, czyli sumujące Waszą wielką pracę, Waszą kompletną ofertę i Wasze dokonania." Następnie odczytał treść pisma: *"Na nasze liczne zapytania kierowane do Pani Prezes w sprawie kondycji finansowej placówki, zawsze otrzymaliśmy odpowiedź o zupełnie niemerytorycznej treści. W naszym odczuciu odpowiedzi te były wyrazem braku szacunku dla pracowników Szpitala, niezrozumieniem misji instytucji, dla której Powiat jest organem założycielskim, wręcz przejawem arogancji władzy wobec obywateli. Nie zgadzamy się na skandaliczny sposób i metody kierowania Szpitalem przez obecny Zarząd. W odczuciu pracowników Prezes Szpitala nie reprezentuje interesów naszej placówki, czego dowodem są dotychczasowe działania, które nie są oparte o jakiegokolwiek plany rozwoju, infrastrukturyzacji, czy wyjścia z zapaści finansowej. Działania te są doraźne, nie zawsze przemyślane, w konsekwencji doprowadzają do zamknięcia Oddziału, świadczą o niegospodarności, prowadzą do stopniowego, fizycznego unicestwienia Szpitala. Wszystko dokonuje się w atmosferze zastraszania, mobbingu i zwalniania pracowników."* Dodał: "Taka była opinia o Państwa pracy, wyrażona przez pracowników. Jeśli macie coś Państwo do dodania, to proszę dyskutować z pracownikami tego Szpitala."

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana radnego Mariana Madeja o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 13 radnych za, 8 – przeciwnych, 3 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 14 radnych za, 9 – przeciwnych, 1 – wstrzymujący się (głosowało 24 radnych).

Ad. 4

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 14:50 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XVI sesję Rady Powiatu w Pile.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak